



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

DYREKTOR  
BIURA MINISTRA

Warszawa, dnia 25 maja 2007 r.

BM-VI-0642-15(2)/07

**Pan**  
**Mariusz Ziomecki**  
**Redaktor Naczelny**  
**Tygodnika „Przekrój”**

*Stanowcy Panie Redaktorze,*

W związku z Pana pismem, które wpłynęło do Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 11 maja 2007 r., uprzejmie przedstawiam stanowisko w sprawie odmowy opublikowania sprostowania do artykułu autorstwa Sylwii Czubkowskiej pt. „Sąd nad gorącym uczynkiem” („Przekrój” nr 12 z dnia 22 marca 2007 r.).

Z uwagą zapoznałem się z nadesłanym przez Pana pismem. Niestety, nie sposób podzielić wyrażonej w nim opinii, jakoby sprostowanie do artykułu pt. „Sąd nad gorącym uczynkiem” było „nierzeczowe i nie odnoszące się do faktów”. W pierwszej kolejności pragnę przypomnieć, że zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem, cechę „rzeczowości” posiadają nie tylko te wypowiedzi zainteresowanego o stanie faktycznym, które stanowią prostą korektę stanu podanego w materiale prasowym, ale i te, które ukazują fakty w samym materiale nie wskazane, a ważne dla istoty sprawy, stanowiące kontekst stanu faktycznego, wpływający na całokształt omawianego zjawiska (tak m.in. B. Kosmus, „Sprostowanie i odpowiedź prasowa”, Wydawnictwo C.H. Beck, Monografie Prawnicze, Warszawa 2006 r., str. 122). Przypomnijmy, że autorka w swym artykule zarzuciła Ministerstwu Sprawiedliwości, iż nie przekazało środków

finansowych na realizację projektu „sądy 24 – godzinne”, w tym na pokrycie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu oraz funkcjonowanie Krajowego Rejestru Karnego. Dziwić w związku z tym może fakt, że sprostowanie poświęcone wyłącznie temu zagadnieniu oceniono jako nierzeczowe. Replika Ministerstwa miała na celu ukazanie nieścisłości i nieprawdziwości twierdzeń dziennikarki, która w sposób oczywisty, poprzez znaczne uproszczenie, przekazała informacje, mogące wprowadzać w błąd. Określenie, że „Ministerstwo jak na razie nie przekazało pieniędzy (...)” jest bowiem ze wszech miar nieprecyzyjne. Przypuszczam, że wynika to z nieznamomości elementarnych zasad finansowania budżetowego, określonych w ustawie o finansach publicznych. Zgodnie z powołaną regulacją, przekazywanie środków publicznych na wydatki związane z finansowaniem działalności sądów odbywa się – wg ustalonego harmonogramu realizacji budżetu - bezpośrednio z centralnego rachunku bieżącego budżetu państwa, a zatem Ministerstwo Sprawiedliwości nie pośredniczy w przekazywaniu środków dla sądów. Po drugie – na co zwrócono uwagę w sprostowaniu - wysokość wydatków sądów w danym roku budżetowym określa ustawa budżetowa. W części 15. – „Sądy powszechne” ustawy budżetowej 07, na realizację projektu „sądy 24-godzinne” (w tym także na koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu) uwzględniono dodatkowe środki w wysokości 25 mln zł. Nie oznacza to jednak, że z dniem 1. stycznia 2007 r. lub też 12. marca 2007 r. (początek funkcjonowania trybu przyspieszonego), środki te znalazły się na rachunkach bankowych poszczególnych sądów. Z punktu widzenia zasad polityki budżetowej nie ma bowiem takiej praktyki. Zasadą jest, że określone w budżecie środki są przekazywane instytucjom publicznym w sposób cykliczny, tj. w okresowych transzach, których wielkość zależy od bieżących potrzeb. Tak jest też w przypadku finansowania działalności sądów, które systematycznie otrzymują odpowiednie środki, w tym również środki na funkcjonowanie trybu

przyspieszonego. Podobnie jest w przypadku Krajowego Rejestru Karnego. Rzecz jasna ramy objętościowe sprostowania nie pozwoliły na tak rozbudowane wyjaśnienie tego problemu, dlatego też ograniczono się w nim do koniecznego minimum, które w jasny sposób precyzuje informację zawartą w materiale prasowym.

Mając na względzie powyższe, pragnę poinformować, że nie uznaję zasadności Pańskich argumentów i podtrzymuję żądanie opublikowania sprostowania do artykułu pt. „Sąd nad gorącym uczynkiem”, w brzmieniu nadesłanym do redakcji tygodnika „Przekrój” pismem z dnia 29 marca 2007 r.

Z

poczciwie,

**Marek Łukaszewicz**